

Solidarność

KROŚNIEŃSKA NR 17.

KROSNO ODRZAŃSKIE, dnia 19 maja 1981 roku.
BIULETYN INFORMACYJNY /do użytku wewnętrznego/.

13 maja o godzinie 17¹⁷
dokonano zbrodniczego
samschu na życie Jana
Pawła II.
Łączymy się z całym
światem w modlitwie i
nadziei na szybki po-
wrót Jego Świętobliwo-
ści do zdrowia.

NOWE STOWARZYSZENIE

Dnia 22.04.1981 r.
w Kościele Parafia-
lnym pw. św. Jadwi-
gi odbyło się zebranie
założycielskie KLUBU KATOLIKÓW
ZIEMI KROŚNIEŃSKIEJ, poprzedzone Mszą
Świątą w intencji Klubu i członków
założycieli.
Na zebraniu, w obecności 36 osób pod-
jęto uchwałę o powołaniu Klubu, przy-
jęto deklarację ideową i statut, oraz
wybrano Komitet Organizacyjny w skła-
dzie:

- | | |
|-----------------------|-----------|
| p. Jerzy Fleszar sen. | prezes |
| p. Stanisław Cieślak | w-prezes |
| p. Edward Krzycki | sekretarz |
| p. Beata Szczygieł | skarbnik |
| p. Halina Modelska | członek |
| p. Jerzy Fleszar jun. | " |
| p. Józef Wnorowski | " |

Klub będzie regionalnym stowarzysze-
niem społeczno-religijnym działającym
na własną odpowiedzialność i pozostają-
cym w łączności z miejscowym duchow-
nictwem rzymsko-katolickim, a za je-
go pośrednictwem z Episkopatem Pol-
ski. Jako stowarzyszenie rzymsko-katolickiego,
działającego zgodnie ze swym świato-
poglądem w ramach ustroju PRL, Klub
będzie otwarty dla każdego katolika,
który swój stosunek do religii doku-
mentuje własnym postępowaniem, podpo-
rządkowaniem się w życiu prywatnym i
społecznym Nauce Kościoła oraz czyn-
nym uczestnictwem w przepisanych tą
nauką praktykach religijnych. Może
więc znaleźć w Klubie swoje miejsce
każdy praktykujący katolik, który pra-
gnie pogłębić swą religijność, swoją
wiedzę religijną i kulturę, znaleźć
forum dla wolnej i nieskrępowanej dy-
kusji i wymieny poglądów. U podstaw
programowych Klubu leży idea aposto-
łstwa świeckich, określona w dokumen-
tach Soboru Vaticanum II.

Klub zmierzać będzie do kształtowa-
nia wśród swych członków i w środowi-
sku postaw ludzi godnych, świadomych
swych praw, swego apostołskiego posła-
nictwa, a więc swych obowiązków szu-

żeńnych w życiu rodzinnym, w miejscu
pracy zawodowej i społecznej, w służ-
bie Bogu i Ojczyźnie. Będzie rów-
nież przeciwdziałał współczesnym
chorobom moralnym, służył odnowie mo-
ralnej życia publicznego, pogłębiał
znajomość zasad Nauki społecznej i
moralnej Kościoła, oraz upowszechniał
katolickie książki, czasopisma, prasę.
Patronem Klubu ustanowiony został
Błogosławiony Maksymilian Maria Kol-
be, Męczennik i Bohater Oświęcimia,
wzór miłości i poświęcenia w służbie
Bogu i człowiekowi.

Klub podjął już kroki prawne zwią-
zane z rejestracją przez władze ad-
ministracyjne.

Kapłanem /asyntentem kościelnym/
Klubu jest Proboszcz Parafii Rymsko-
-Katolickiej w Krośnie Odrzańskim,
Ks. Działan Stanisław Garncaś.

Od połowy maja członkowie Komitetu
Organizacyjnego Klubu pełnić będą
dyżury w lokalu klubowym /przy Biu-
rze Parafialnym/ - daty i godziny
dyżurów zostaną podane do ogólnej
wiadomości. Na razie wszyscy zaintere-
sowani proszeni są o bezpośrednie
kontaktowanie się z członkami Kom-
itetu Organizacyjnego.

Klub, w zakresie spraw pozostających
w sferze swego działania współpraco-
wać będzie na zasadzie partnerstwa z
„Solidarnością”.
Flesz.

x x x R.M.Groński

A z Odnowy w polskim Październiku
Cóż zostało? Może tylko chwila,
Kiedy w pustce zwalonych pomników
„Sto lat” grzmiało na placu Defilad.
Po Odnowie w Grudniu - został slogan
Wypłukane przez deszcz i śnieg hasła
I ochroniarz o twardszy buldog,
co brał kwiatki. Wąchał. I nie kasał.
Nauczono nas patrzeć na ręce
Dnia, gdy trzeciej Odnowy półmetek -
Musiał po niej pozostać coś więcej
Niż garść ulów i z plastiku plakietek

OD
ANARCHII
DO
DEMOKRACJI

Ktoś już użył podobnego sformułowania, mianowicie: „od demokracji do anarchii”. Należy się zastanowić, komu takie sformułowanie nie jest potrzebne, bo na chłopski rozum biorąc, to anarchię już przeżyliśmy, a teraz chcemy demokracji.

Anarchia i anarchizm - to stan chaosu i nieporządku, ucisk i wyzysk. Wyzysk to obcinanie zarobków przez ciągłe podnoszenie

norm, których robotnik nie mógł wypracować i to było przyczyną wystąpień w roku 1956. Chaos gospodarczy rysował się od dawna w naszych inwestycjach i planach gospodarczych, zakupach zagranicznych. Poza tym ludzie „ponad wszystkim”, ludzie, którzy przywłaszczali sobie mienie narodowe i nikt im tego nie bronił. Sądy karały maluczkich, a organa porządku salutowały tzw: „wiedzy ludowej” i wytywały się na maluczkich, na prostaczkach.

Krytyka kogoś na stołeczku była traktowana jako krytyka Partii, a zatem mieliśmy ucisk pod płaszczykiem nietykalnej ideologii. Do tego ci co kradli, żarli, pili, hulali mając usta wypchane Ojczyzną odnaszali się Orderami Budowniczych Polski Ludowej, dekretemi przyznawali sobie wysokie pensje, renty, emerytury. Tak - to była anarchia.

Myślę, że wystarczy wyjaśnień, aby nie dać się ogłupiać, jakoby klasa robotnicza swoimi wystąpieniami i żądaniami demokracji zbliżała się do anarchii.

Słychać też inne głosy, mianowicie, że Solidarność powinna się zająć ochroną interesów świata pracy, a nie polityką. Wiadę, że znów komuś przeszkadza kontrola sprawowana przez klasę robotniczą i lud rolniczy i chce dalej traktować robotnika i rolnika jako wołów roboczych, tych „od roboty, nie myślenia”.

Powiedzmy sobie jasno - gdyby nasza Ojczyzna była państwem kapitalistycznym i do kapitalisty należałaby środki produkcji, to byśmy mogli powiedzieć: „rządzenie to WASZA sprawa, ale jeżeli nie zapewnicie nam przyzwoitych warunków utrzymania, to będziemy strajkować”. Rzecz w tym, że w naszym ustroju wszystko jest własnością narodu, zatem nie strajki mają wymuszać od rządu zapewnienia przyzwoitych warunków utrzymania i pracy, ale odpowiednio sformułowane ustawy sejmowe mają gwarantować zabezpieczenie prawidłowego funkcjonowania gospodarki narodowej i poziomu życia narodu.

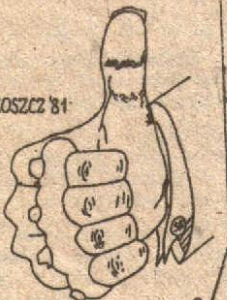
Aby klasę robotniczą zrzeszoną w NSZZ „Solidarność” mogło skutecznie kontrolować gospodarke narodową i gospodarność w rządzeniu tym dużym gospodarstwem, jakim jest nasz kraj. Musi mieć swoich przedstawicieli w Sejmie. Poza tym w Sejmie powinni być reprezentanci całego narodu i wszystkich środowisk. Ktoś powie, że przecież obecnie tak jest. NIE, bo przede wszystkim chodzi o proporcje oraz rzeczywiste oddzielenie organu ustawodawczego od wykonawczego. Nie mogą być zatem w Sejmie Wojewodowie, Ministrowie, Marszałkowie czy też kierownicy organów porządku. Ludzie na te stanowiska mają być powoływani i kontrolowani przez Sejm. Aby nie było zbiorowej odpowiedzialności, powinno się przywrócić fotel prezydenta. Zasada powinna też być, że nieudolnych się odwołuje, a malwersantów i złodziei karze w całej surowości prawa.

Klasa robotnicza musi brać udział w rzeczywistym rządzeniu krajem i nie tylko w swoim zakładzie pracy, ale tam, gdzie zapadają decyzje i uchwały sejmowe. Nie można też twierdzić, że Solidarność chce być partią polityczną tylko dlatego, że mówi się o zmianie ordynacji wyborczej. Solidarność jest potężnym ugrupowaniem klasy robotniczej i autentycznym jej przedstawicielem. Zatem ma

wszelkie prawo do reprezentacji świata pracy na kawałach polskich. Robotnik i rolnik myśleć roztropnie potrafią, tylko byli zbyt uczciwi i prostoduszni - zawsze byli oszukiwani przez szulerów politycznych i krasomówców, którzy mieli program na każdą okoliczność i żeby wypchać Ojczyznę i Socjalizmem. Nie chcemy być premierami czy ministrami, ale chcemy mieć możliwość odwołania ze stanowiska wcześniej, nim zdąży zrujnować gospodarke - takich jak: Jeroślewicz, Gierek, Szczepański, Tyreński i inni. Chcemy sprawiedliwości. Chcę mocno podkreślić, że lud pracujący ma największe prawo kontroli gospodarki, bo to właśnie jego spracowane dłonie tworzą dochód narodowy, a lud pracujący nie może prosić, bo to uwłaszcza jego godności.

Nabuchodonozor III

BYDGOSZCZ 81



jest dobrze!

MKS
GOSZCZ

- 2. D A N I E -

W trwodze i dżeniu myślę, że spełniłbym
Tylko gdybym się zdobył na publiczną /swoje życie
Wyjawiając oszustwo, własne i mojej epoki: /spowiedź
Wolno nam było odzywać się skrzekiem /karłów i demonów
Ale czyste i dostojne słowa były zakazane
Pod tak surową karą, że kto jedno z nich /miał wymówić
Już sam uważał się za zgubionego.
/wybrał JK/ Czesław Miłosz

- W Y B I E R A N I E -

Wybieranie między mniejszym a większym /ztem to polityka
Wybieranie między mniejszym a większym /dobrem to utopia.
/ZS/ Jan Sztaudynger

MELDUJEMY ZAKOŃCZENIE ROZMÓW



W BYD GOSZCZY
19 III 1981

ODEZWA

W ostatnim okresie dużo naszych kolegów wróciło z wojska i podejmuje pracę w naszych zakładach pracy. Widzą dużo zmian na lepsze, ale nie są dokładnie zorientowani, co zaszło nowego w naszym zakładzie i w naszym życiu. Dlatego każdy członek naszego Związku powinien także w swoim życiu w zakładzie, gdyż przez te dwa lata, a zwłaszcza przez ostatni okres jego służby bardzo mało prawdziwych informacji do niego dotarło. Koledzy! Dopiero po wyjściu do cywila możecie przekonać się na prawdę, co to jest NSZZ „Solidarność”. Z Waszego zachowania się widzimy, że wrogo patrzycie na ten nasz nowy Związek. W wojsku przez cały czas wojskano Wam półprawdy, fałsz i szeptanie w stosunku do „Solidarności” i innych środowisk opozycji demokratycznej, wmawiano Wam, że jest to ruch antysocjalistyczny dążący do obalenia władzy i socjalizmu oraz kontrrewolucji. Mówiono, że nie chce się im pracować, przez co doprowadzili nasz kraj do katastrofy narodowej. Mówiono wiele innych głupstw. Próbowano też skłócić żołnierzy z robotnikami poprzez wstrzymywanie im przepustek ze względu na to, że /jak mówiono/ „Solidarność” bije na mieście żołnierzy - być może tak było, ale to byli chuligani, których nigdy nie brakowało i których staramy się nie mieć wśród naszych członków. A jeśli tak było, to także dlatego, że milicja w tym czasie aspirowała pilnować porządku publicznego na mieście, to pilnowała „Solidarności”, a chuligani i złodzieje w tym czasie się panoszyli. Teraz dopiero w cywilu, między kolegami dowiedzie się całej prawdy i zapewne zmienicie zdanie o „Solidarności”. Dowiedzie się, że są to Związki Zawodowe, które; występując w obronie interesów i godności ludzi pracy zajmują się problemami pracowniczymi, a którymi nie interesuje się i nie chce interesować się władza ludowa, przez której niedbalstwo sprawy te są zaniedbane, że dążą do odnowy i demokracji, występują w obronie kłamczargów przez władzę praw ludzkich i obywatelskich, wpływają na kształtowanie polityki gospodarczej i społecznej, kształtowanie aktywnej postawy działania dla dobra Ojczyzny, dążą do umacniania rodziny oraz ochrony życia rodzinnego, zabezpieczenia praw pracowniczych w zakresie wykonywania pracy zawodowej, wynagrodzenia, warunków socjalno-bytowych oraz bezpieczeństwa i higieny pracy, oraz wielu innych pracowniczych spraw. Koledzy! Bądźcie świadomi tego, że przeciw „Solidarności” i inne środowiska opozycji demokratycznej działające w tym okresie w Polsce nie zdeorganizowały nam naszej gospodarki, nie patronowały złodziejom i nie zadłżyły naszej Ojczyźnie do stanu katastrofy narodowej. To wszystko zgotowało naszej Ojczyźnie jej nieudolne Kierownictwo. Jeżeli Socjalizm się zachwiał, to tylko z ich winy. Szybko dobiegajcie do tereźniaczek i przyłączajcie do nas, razem będziemy iść ku pełnej odnowie kraju.

KZ przy POM Połupin

Rysunki w n-rze są kopiami
plakatów otrzymanych od So-
lidarności Ślubickiej./ZSz/

1940

1981



KIEDY PRAWDZIWIE POLACY POWSTANA...

Kiedy prawdziwie Polacy powstaną,
To składek zbierać nie będą narody,
Lecz ogłupieją - i na pieśń strzelaną
Wyteją uszy, odemkną gospody.

I będą wieści z wichrami wchodziły,
A każde będzie serce ludów pasłę;
Mieznajomymi świat poruszają siły
Na niesnajome jakieś wielkie hasła.

Nie pojmie Francuz, co to w świecie znaczy,
Że jakiś naród wstał w ciemności dymie,
Choć tak rozpaczny - nie w imię rozpaczę.
Choć taki mściwy - a nie w zemsty imię.

Nie pojmie, jaką duch odbył robotę
W prześwietałej serce ludzkiego ciemnicy,
I przez sztandary jest tłuczony złoty,
I przez bój wielki przy działo byskawicy.

„Cóż to” - zapyta - „są za bezimienne,
Którzy na dawnym wstali mogiłniku?
Bój tylko widzieć i ogniście wieńce,
A zwierzęcego nie nic słysząc krzyku!”

„Nie, to nie ludzie z krwi i ciał być muszą,
Lecz jacyś pewnie upiorni rycerze,
Którzy za duszę walczą tylko duszą
I ogniem biją niebieskim w pancerze”.

/ZSz/

Juliusz Słowacki

CO ZROBIĆ Z
FESTIWALEM ?

W naszym wojewódzkim przecież mieście odbywa się co roku Festiwal Piosenki Radzieckiej. Jest to impreza, która do tej pory w różnego rodzaju sprawozdaniach „cieszyła się ogromnym powodzeniem” - ale czy naprawdę? Fakt, że w eliminacjach do tego

festiwalu brało udział dużo piosenkarzy świadczą tylko o ilości rąk, jakie wyciągały się do wymion „dojnej krowy”, jaką była ta pozycja w naszym wspólnym budżecie wojewódzkim. Wielu zielonogórzeńskich zadaje sobie pytanie, czy nie należałoby zrezygnować z tej kosztownej imprezy? Zabrakłoby wówczas, co prawda, w wojewódzkim mieście naszym „ukochanych” tekturowych i sklejkowych potworków na trasach dojazdowych. Zabrakłoby może „wspaniałych” filmów, które organizatorzy z ogromnym zacięciem wyświetlali na deptaku. Nie byłoby także „żywej” wystawy fotografii pana Łuniewicza. Ale za to.... Wojewódzki Dom Kultury w naszym wojewódzkim przecież gromadzi się naprawdę kultura, a nie organizacja Festiwalu. Nie jest on co prawda do tego przygotowany - bo lata z festiwalem odczyły ich rzetelność, uczciwe roboty, ale z czasem nau-

czną się robić to, co do nich należy. Nie jesteśmy wrogami piosenki radzieckiej, ale jesteśmy zdecydowanymi wrogami robienia czegoś na siłę. Trudno jest także znieść cierpliwie to, co z okazji Festiwalu pokazuje nam TV. Cała publiczność jest ujmowana z pozycji trzask pierwszych rzędów, rozpiewanych, machających rączkami, bujających, fałujących. Pozostałe rzędy najczęściej milcząco przyjmowały wysiłek piosenkarzy. Bo i z czego tu się było cieszyć? Z tego, że autor /pod jury/ napisał o szalonych osiągnięciach naszych wschodnich sąsiadów /30% tekstów/, czy z tego, że nasza Kasia wydała się za Wanię /20%/, lub też z popiółów „podupadekujących” grzebiących naszę piosenkarskiego firmamentu, którym skończyły się wyjścia do San Remo, Dublinu czy Sofii. Ale co zrobić z piosenką, jaka powstanie po przesłuchaniu trójkol-



go pochodzą piosenki radzieckiej? Można zorganizować inny festiwal - by odpowiadał w pełni potrzebom mieszkańców województwa w tym zakresie. Mamy ku temu wszelkie prawa, nikt nie pytał nas o to, czy chcemy mieć festiwal. Decyzja zapadła poza nami. Uważamy, że należałoby rozpiścić ankietę lub wybrać inny sposób wypowiedzenia się mieszkańców województwa - reprezentatywny dla wszystkich jego mieszkańców.

Co w zamian? Imprezę mniej rozdetą propagandowo, mniej oficjalną. Nie ma powodów, dla których nie należałoby wykorzystać istniejącego zaplecza technicznego. Np.: Festiwal Kabaretów? Konkurs Magii Czarnoksiężskiej? A może Festiwal Piosenki Dobrej? Jak trafi tam piosenka radziecka /dobra/ albo rosyjska /bardzo dobra/ to będzie właśnie to, na co czekamy. Ale niech trafi tam także piosenka chińska, czeska, amerykańska i jeszcze inna, byle by jedynym kryterium była jakość piosenki - nie treść i ideologiczny ładunek wartości obcych naszemu narodowi. I żeby nie był to Festiwal powołany tylko dlatego, że został zaplanowany i ujęty w perspektywie 5-letki kulturalnej lub też zainicjowany na zasadzie: „czy my jesteśmy gorsi od innych?”.

Buśa-Szachowicz



AUTORYTETY

/dyskusja
w TV 28.04/

Panowie szani ekonomiści, zbierający głos w telewizji, mówią o samodzielności przedsiębiorstw i to ich zdaniem ma uzdrowić gospodarkę. Ba! Uważają, że skoro w komisji jest premier i naukowcy, to już trzeba wierzyć, że wszystko będzie dobrze, bo to są autorytety, które mają uspokoić opinię publiczną. Ci sami ludzie stwierdzają, że 700 ekspertów po roku badań nie dość że-

dnych alternatywnych rozwiązań. Wreszcie uczenie stwierdzono, że: grupa pracowa, grupa uznana - autorem jest komisja /bo nikt nie chce się przyznać do autorstwa/. Dalej - uwzględniliśmy to i owo, założyliśmy i uczyniliśmy porównania. Otrzymaliśmy wynik: 3S i 3U. Samodzielność, samorządność i samofinansowanie. Uspołecznienie planowania, umacnianie znaczenia organów przedstawicielskich i usprawnienie administracji. Dodajmy do tego 3B - bzdura będzie bzdurą. Przecież, że ciągle pojawiają się ludzie z programem na każdą okazję i gadaniem o niczym zajmują nasz czas. Po co komu samodzielność i samorządność oraz samofinansowanie, skoro żadne przedsiębiorstwo nie jest samowystarczalne? Rządzić zakładem można tylko w oparciu o zakupy potrzebnych dla przedsiębiorstwa materiałów, surowców, części zamiennych, maszyn i innych niezbędnych drobiazgów. Gdzie to kupić i kto ma koordynować całością spraw, przecież w gospodarce narodowej nikt nie może działać na własną rękę.

Należy uprzytomnić sobie, że jeżeli nie znajdzie się nikt, kto połączy popękaną ogniwa tej olbrzymiej infrastruktury z wszystkimi zależnościami i potrzebami przez mądre, gospodarskie planowanie, to żadna samodzielność niczego tu nie zremtuję.

W planowej gospodarce trzeba określonych przedmiotów w pewnych potrzebnych ilościach i na to trzeba zabezpieczyć materiały i surowce. Nikt nie może działać bez określonych powiązań i zależności.

Po co komisja, która nie wie, po co została powołana, po co trud ekspertów, skoro nikt nie potrafi go wykorzystać? Kto nie widzi celu swojej pracy i nie potrafi podporządkować sobie istniejących struktur albo stworzyć nowych, aby wyjść z kryzysu, powinien odejść lub być usunięty ze stanowiska.

Po co uczeni, którzy uszły się na błędach cudzym kosztem?

Stanisław Graybowski

- DO POLAKÓW -

Długi ciąg zmagani ludzi pracy całej Polski otworzył nam dzisiaj drogę ku prawdzie, a więc i ku wolności.

Zaczęło się w Poznaniu w 1956 roku. Tu właśnie, na tej uświęconej cierpieniem i krwią ziemi, w środku tego miasta, chcemy wzniesić pomnik, bieramowy symbol naszej tożsamości narodowej: Krzyżem i Orłem, poświęcony pamięci i chwale tych wszystkich, którzy ofiarowali siebie w walce o ich i naszą godność. Ma to być pomnik prosty, szlachetny w kształcie, jak szlachetne były cele tych, których czcimy. /.../

Zwracamy się zatem z apelem do wszystkich o cegiełkę na pomnik Poznańskiego Czerwca 1956. Wpłaty:

Spółeczny Komitet Budowy Pomnika POZNAŃSKIEGO CZERWCA 1956 przy NSZZ „Solidarność” w Poznaniu ul. Zwierzyniecka 15 na rachunek: 63034-6321-132 w NBP III O.P.-d

XXXX POMNIK MATKI POLKI XXXX

W czasie uroczystości poświęconych 190 rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja została odprawiona masa polowa, którą celebrował ks. prof. Henryk Nowik. W czasie tej uroczystości zebrani na mszy przyjęli decyzję budowy w Zielonej Górze Pomnika Matki Polki. Na zebraniu Przedstawicieli Komisji Z-dowych w Z.Górze dnia 14 maja przyjęto usytuowanie Pomnika u zbiegu Al. Niepodległości, Chrobrego, Wyspiańskiego, w bezpośredniej bliskości MKZ-u. Został jednocześnie przyjęty projekt wystąpienia o nazwanie tego skrzyżowania nazwą: Placu Konstytucji 3 Maja. Na tym zebraniu ks. prof. Henryk Nowik poinformował zebranych o utworzeniu Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Matki Polki i zapowiedział o rozprowadzenie idei budowy tego Pomnika wśród członków Związku, o zbieranie składek na Pomnik i wpłacanie na konto /podajemy je obok/ Społecznego Komitetu finansując na dowodzie wpłaty celu wpłaty. Zwracamy się o szerokie poparcie Społecznego Komite-

1791-1981



DO POLITYKA

Kto ty jesteś człowieku - szkodnik czy bohater

Ty, którego do czynu wychowała noc,
Oto starca i dziecka w ręku dzierzysz los
I twarz twoja zakryta
Jak golem nad światem.

Czy obrócisz w popioły miasto czy Ojczyznę?
Stój! Zdrzyj w sercu swoim! Nie umyjesz /raki/

Nie oddawaj wyroku niespełnionym dzieciom!
Twoja jest waga i twój jest miecz.
Ty, ponad ludzką troskę, gniewem i nadzieją
Ocalasz albo gubisz
Pospolitą rzecz.

Ty jesteś dobry i w gronie rodziny
Pieściłeś nieraz blask dzieciennych głów.
Ale jeżeli przeklinasz ciebie - milion /rodzin/

Biada! Go pozostanie z Twoich dobrych dni?
Go pozostanie z twoich krzepkich nóg?
Ciemność nadchodzi.

Czarne miasta i pola, kopalnie, okręty
Na twojej dłoni, ludzkiej, jakże ludzkiej.
Patrząc linia twojego życia tędy będzie szła.
Tylekroć błogosławiony
Potrzykroć przeklęty
Władco dobra
Albo władco zła.

/wybrał JK/

Czesław Miłosz

tu Budowy Pomnika przez wszystkich członków Związku i przekazywanie wpłat zbiorowych i indywidualnych na konto:

NBP II Oddział Zielona Góra

r-k 97026 - 9221 - 132 - 1

MKZ NSZZ „Solidarność” w Zielonej Górze
Społeczny Komitet Budowy Pomnika

DELEGACJI I KANDYDACJI

W dniach 4, 5, 6 maja odbyły się Zebrania Elektorów z 3 Okręgów Wyborczych Krośnieńskich. Uczestniczyło w nich 85 elektorów, reprezentujących 11 zakładowych organizacji związkowych skupiających 1883 związkowców. Pozostałe organizacje, m.in. z Rejonu Drog Publicznych, Nadleśnictwa Krosno, Brzózka, SER Dąbie, brały udział w wyborach w Okręgach Wyborczych w Zielonej Górze. W jednym z tych zielonogórskich okręgów mandat delegata i kandydata otrzymał nasz redaktor naczelny Stanisław Grzybowski. Przyszedł, że swoim głosem wesprze nasz, krosnieński program, jaki będziemy chcieli zaprezentować na Zjeździe Regionalnym Delegatów. Elektorzy wybrali delegatów: Edward Krzycki /KROMET/, Władysław Przybylski /GS Dąbie/, Zenon Szachowicz /Inspektorat PZU/, Andrzej Wlazło /Szpital/. Uchwalili Zebrani elektorzy wybrali na kandydatów do Władz Regionalnych: Tadeusz Aftarczak /Płyty/, Mirosław Kratczak /ZWSE Dychów/, Jerzy Gałka /Płyty/, Zbigniew Gawlik /KRSP Gronów/, Władysław Górski /ZWSE Dychów/, Zdzisław Krugliński /POM Połupin/, Edward Krzycki /KROMET/, Edmund Kuta /KROMET/, Zenon Szachowicz /Inspektorat PZU/, Ludwik Szczygieł /KROMET/, oraz do Komisji Rewizyjnej: Michał Buża /GS Dąbie/, Zofia Markiewicz /POM Połupin/, Andrzej Wlazło /Szpital/, Anna Wziętek /GS Dąbie/, Matylda Zerzycka /PGKiM/, Bronisława Zawadzka /Szpital/.

Pierwsze zebranie Komisji Koordynacyjnej po wyborach odbyło się 12 maja i w części poświęcone było programowi, jaki opracujemy na Zjeździe Regionalnym. Elektorzy w pierwszym rzędzie zwracali uwagę na program mający prowadzić do wzmocnienia naszego Związku. Podnoszone kwestie to: sprawa szkoleń związkowych prowadzących do wzmocnienia znaczenia Komisji Zakładowych, a poprzez Komisje Zakładowe Zarządu Regionalnego. Egzekwowanie przez Komisje od Dyrekcji zakładów poprawy warunków bytowych i socjalnych w pracy. Silne Komisje Zakładowe wzmocniając Komisje Koordynacyjne w miastach pozwolą im na egzekwowanie od władz terenowych przyzwolonych warunków życia. Realizacja Programu Związku opublikowanego w nr 3 Tygodnika Solidarność, by nie został programem na papierze. I jedna z najważniejszych spraw - informacje, regularne wydawanie pisma związkowego, serwisów informacyjnych i plakatów propagandowych. Apelujemy do związkowców o przekazywanie delegatom swoich uwag i propozycji. /ZSz/

W OBRONIE POLITYCZNYCH

7 maja powstał w Z.Górze Regionalny Komitet Obrony Więziomych za Przekonania. Zadaniem Komitetu jest włączenie się do ogólnokrajowych działań zmierzających do uwolnienia więziomych za Przekonania. Głównym Komitetu, tak jak i nasz Związek wspierający Komitet, nie utożsamiając się z poglądami więzionych. Ich działania zmierzają do zmuszania władz do przestrzegania praworządności, do pełnych swobód obywatelskich. Zacytujmy fragmenty Paktu Praw Obywatelskich i

Politycznych: art. 14 §2 Każda osoba oskarżona o popełnienie przestępstwa ma prawo być uważana za niewinną, aż do udowodnienia jej winy zgodnie z ustawą. Art. 19 §1 Każdy człowiek ma prawo do posiadania bez przeszkód własnych poglądów. §2 Każdy człowiek ma prawo do swobodnego wyrażania opinii: prawo to obejmuje swobodę poszukiwania, otrzymywania i rozpowszechniania wszelkich informacji i poglądów, bez względu na granice państwowe, ustnie, pismem lub drukiem, w postaci dzieła sztuki bądź w jakikolwiek inny sposób wg własnego uznania.

Członkiem Komitetu został p. Edward Krzycki, członek Komisji Zakładowej w KROMET&SPOMASZ w Krośnie Odrzańskim.

Basse-Szachowicz

SZTANDAR

26 kwietnia załoga LZPS CARINA święciła krzyż i sztandar związkowy przez siebie ufundowany. Uroczystość rozpoczęła się przebiegiem od zakładu do Kościoła i cieszyła się olbrzymim zainteresowaniem. Pochodowi towarzyszyła orkiestra ZASTAL-u. 3 maja w Lubsku załoga ZFW LUWENA święciła w kościele krzyż. Podobne uroczystości są planowane w innych miastach, załogi zakładów pracy w sposób masowy przywracając symbolom religijnym właściwe im miejsce w życiu ludzkim, jakim dla człowieka jest jego praca. Od kilkunastu już dni związkowcy różnych zakładów, z inicjatywą p. Bronisławy Zawadzkiej z Szpitala, abierają składki na sztandar wspólny dla całej Solidarności Krosnieńskiej. Od kilku miesięcy, począwszy od pierwszego poświęconego i zawieszono go w październiku w Kromecie, do naszych zakładów wracają krzyże. Jest ich już kilkadziesiąt. Wiażą w Kromecie, WSS "Społem", Pły-

tach, ZPPL "Las", Inspektoracie PZU, GS Dąbie, a ilość pomieszczeń z każdym tygodniem powiększa się. W najbliższym czasie 60 krzyży poświęci Solidarność w Szpitalu, znajdują się w warsztatach i pokojach Rejonu Dróg Publicznych.

Krzyż wraca i będzie obecny w naszym życiu zawodowym. Naród nie pozwoli odebrać sobie tego, co było mu dane od wieków.

Busse-Szachowicz

SAMORZĄDNOŚĆ CZY „WPUSZCZENIE W MALINY”

Od dłuższego czasu sprawą bulwersującą pracowników Zakładów Rytm Piłsniowych była sprawa domku jednorodzinnego, który zamieszkiwał dyrektor naczelny. Formalnie domek był filią hotelu robotniczego. Gdy sprawa zaczęła „dojrzawać”, dyrektor posiadający mieszkanie w Z.Górze z domku zrezygnował po rozmowach z Solidarnością. Komisja Zakładowa zgłosiła wniosek, by wolny domek oddać wielodzietnej rodzinie, która ta wielką powierzchnię najlepiej wykorzysta. I tak wkroczyły do akcji tzw. MSZZ Brązowe, jeszcze istniejące w zakładzie. Ich zdaniem domek ma być nadal filią hotelu dla lepszych gości /tak jakbyśmy byli lepsi i gorsi/, czasem zagranicznych - „bo jak można wprowadzić do hotelu robotniczego jakiegoś np. Dyrektora Zjednoczenia, skoro tam czasem beżeganą pijani robotnicy”. Decyzja super sprzeczna z duchem odmowy, próbami ukrócenia przywilejów decydentów, rozpanoszonej „czerwonej burżuazji”, sprzeczna z interesem społecznym. Przy takim obrocie sprawy dyrektor nie podejmuje decyzji, lecz oddaje sprawę samorządowi pracowniczemu.

I tutaj mamy piękny przykład jak samorząd „kręci bat na własną skórę”. Członkowie samorządu przed podjęciem decyzji są nabijani w butelkę nieprawdziwymi stwierdzeniami, że opłaty za domki mają wzrosnąć do 2000zł, a to będzie za drogo dla wielodzietnej rodziny /innych będzie stać/, że to i tak nierozwiązane problemu mieszkaniowego i inne, tym podobne argumenty. Po takim „obiektywnym” przedstawieniu sprawy, samorząd głosuje za przeznaczeniem domku na hotel. Kto będzie z niego korzystał - wiadomo! Dodać tutaj należy, że pokoje jednocobowe w hotelu są niewykorzystane. Myślę, że wnioski z tej lekcji samorząd wyciągnie niebawem - może jeszcze zebrać się i odwołać swą decyzję - i to jest jedna sprawa, a druga to to, że na tym etapie współgospodarczego w zakładach istnieje niebezpieczeństwo manipulowania przez dyrekcję argumentami i wywoływania pożądanych decyzji. Niby „mała sprawa - a martwi”.

Tadeusz Aftarczuk

GAZETA PONIEDZIAŁKOWA

Nowoutworzona przez pracowników etatowych Komisja Zakładowa przy MKZ-cie wydała 1 numer swego pisma: GAZETA PONIEDZIAŁKOWA. Jest to kolejna edycja gazet wydawanych przez Zb.M.Jelinka, Sekretarza MKZ. Była już GAZETA NIEDZIELNA, bo-

dej 6 nr-ów, potem 1 nr KRAJ-u, teraz GAZETA PONIEDZIAŁKOWA. MKZ-owcy mówią o 2-gim numerze, ale znając redosną tytułotwórczość jej redaktorów podejrzewamy, że będzie to albo 1 nr GAZETY WTKOWEJ, albo tygodnik ilustrowany ŚWIAT. Jest to zresztą specjalność nie tylko Zb.M.Jelinka. SOLIDARNOSC LUBUSKA po 8 n-rze została przekształcona w SOLIDARNOSC ŚRODKOWEGO NADODRZA, a już wydana w 1 n-rze SOLIDARNOSC WSI ŚRODKOWEGO NADODRZA ma zmienić nazwę na SOLIDARNOSC WSI LUBUSKIEJ. My mamy tę satysfakcję, że wydaliśmy 17 numerów i, jeśli nie wypredził nas studenci z WSI, to jesteśmy najstarszym piśmem związkowym w województwie. Nr 1 wydaliśmy 20.10.80r. Nr 1 SOLIDARNOSC WSI LUBUSKIEJ ukazał się 24.10.80r. Własne pismo wydaje jeszcze z miast Gubin, a studenci posiadają Wydawnictwo WYTRYCH /wydali szkic St. Żeromskiego „Na probostwie w Wyszkowie”/. A wracając do GAZETY PONIEDZIAŁKOWEJ w n-rze 1 dwa krytyczne artykuły. Jeden, to ostry atak na Komisję Zakładową, co zostało odebrane jako kampania przedwyborcza MKZ-u. Drugi artykuł jest atakiem na dziennikarzy zawodowych w prasie związkowej. Uwag nie słyszeliśmy. Życzymy niemiłostkowi dużo papieru i chęci do pisanie. Nasz redaktor GAZETĘ skwitował tak: „piszcie o czym chcecie, piszcie o świecie, o MKZ-cie, tylko nie piszcie o toalecie”.

Busse-Szachowicz

Serdecznie dziękujemy ofiadowcom papieru - A4 p.B.L./8p./, H.K./1p/, A3p.S.L.

Gazetkę można nabyć w Punkcie Naprawy ZURIT ul. Poznańska, tą i inne.

Numer opracował zespół: Tadeusz Aftarczuk, Andrzej Busse, Stanisław Grzybowski, Józef Karpiński, Zenon Szachowicz. Wydała Komisja Koordynacyjna Ziemi Krosniańskiej MSZZ „Solidarność” w Krosnie Odrzańskim. Koszt druku około 3 złote.